

Warszawa, dn. 11.10.2018 r.

PREZES

Instytutu Pamięci Narodowej
Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu

dr Jarosław Szarek

BPR-062-857(2)/18

LIST OKOLICZNOŚCIOWY PREZESA INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ NA UROCZYSTOŚĆ ODSŁONIĘCIA POMNIKA ZAŁOGI LIBERATORA POŁUDNIOWOAFRYKAŃSKICH SIŁ POWIETRZNYCH ZESTRZELONEGO NAD KOCINĄ

Była noc z 16 na 17 października 1944 roku, kiedy niemiecki myśliwiec zaatakował nad Małopolską Liberatora z południowoafrykańską załogą, zmierzającą nad Polskę ze zrzutem zaopatrzenia dla Armii Krajowej. Wysoko nad okupowanym krajem rozegrała się dramatyczna walka. O czym myśleli w swoich ostatnich chwilach ci młodzi mężczyźni, prawie chłopcy, tocząc nierówną walkę na wysokości wielu tysięcy metrów? Gdzie podążały ich myśli przed skokiem z płonącej maszyny na nieznaną im ziemię – tak odległą od ich ojczyzny.

Można by ich nazwać promieniem światła wolności wśród ciemnej, okupacyjnej nocy. Nad Polską rozdartą przez okupanta pojawiali się wśród przestworzy nagle, na chwilę tylko, z głuchym grzotem silników swoich maszyn dając jej mieszkańcom znacznie więcej niż skromną ilość broni. Na skrzydłach samolotów przynosili nadzieję, że zło, koszmar okupacji, w końcu przeminie. Przeminie mimo tylu ofiar i niezmiernych cierpień. A nadzieja była w tym czasie często cenniejsza niż broń.

Służba lotników, tylekroć opiewana, miała w sobie o wiele mniej przygody, romantyzmu, niż niektórzy myślą. Ogromny wysiłek pilotów, nawigatorów, by dotrzeć do celu i zrzucić tak cenne ładunki w odpowiednim miejscu. Nieustanne wpatrywanie się w noc strzelców pokładowych, pochylonych nad celownikami karabinów maszynowych, wypatrujących grożącego niebezpieczeństwa. Mordercze, wielogodzinne misje wyczerpywały najsilniejsze nawet organizmy

1/2

#Moja NIEPODLEGŁA.

Wróg wiedział, że przylecą. Pokonując tysiące kilometrów, nigdy nie wiedzieli, kiedy gęsty mrok nocy gwałtownie przerwie smuga pocisków nocnego myśliwca, czyhającego na nich w ciemności. Jeden z nich zakończył na zawsze misję Liberatora nr EW250.

Kładąc dziś kwiaty pod pomnikiem tych, którzy zginęli w walce o wolność oddajemy hołd bohaterskim lotnikom Sił Sprzymierzonych, walczących z niemieckim okupantem. Jesteśmy głęboko wdzięczni za ich pomoc i poświęcenie. Czcimy zarazem wszystkich tych lotników polskich i alianckich, którzy walcząc ze zbrodniczym niemieckim totalitaryzmem, oddali swe życie pod niebem całej Europy.

Cześć i chwała bohaterom!

